

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr.** — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. czerwca. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły do krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 147 G. L.)

PP. Hassenmayer, c. k. poborca podat. 2r., Wurst, kontrolor 10k., Mich. Mojszewicz, reprezentant dominik. 2r., Missbayer, poczmistrz 2r.; gminy: Ladyczyn 36r.40k., Ludwikówka 15r., Wola mazowiecka 17r., Luczka 15r.50k., Krzywki Sr., Konopkówka 9r.24k., niemiecka gmina Konopkówka Sr., gmina Czartorya 16r.18k., gmina żydowska w Mikulińcach 10r., wiejska szkoła w Łuce i Myszkwicach 6r., parafialna gmina w Hałuszyńcach 16r.15k., właściciel dóbr Biały p. Tad. Turkul 25r., gmina Słoboda 31r.25k., tamtejszy gr. kat. proboszcz Borusiewicz 1r., właścicielka dóbr pani Walerya Rudnicka 10r., p. Strzałkowski, właściciel dóbr 4r., pp.: Kummer, reprezentant domin. 3r., Sochacki, gr. kat. proboszcz 2r., Kwiatkowski, nauczyciel 1r., Barthl, ekonom 1r., Górecki 1r., Taborski, nauczyciel 30k., Załuski, ekonom 20k., gminy: Korszełówka 3r., Jacowce 4r., Klebanówka 5r.20k., Kujdańce 4r.20k., pp.: Franc. Smarzewski 5r., Maliszewski, gr. kat. administrator probostwa 1r., Bunzlauer, nauczyciel 1r., Leon Gawański, proboszcz w Hlibowie 30k., Łopuszański, nauczyciel trywialny 20k., Karczewski, leśniczy 12k., gmina Hlibów 7r.40k., pp.: Domański, dzierzawca dóbr w Ostapie i Wangura, mandataryusz po 1r., Ceglecki i Nientowski, urzędnicy ekonomiczni po 30k., gmina Ostapie 10r.10k., pp.: Leopold hrabia Starzeński, właściciel dóbr Mszanica 10r., Kazimierz Domaradzki, właściciel dóbr Denisowa 20r., Leon Piotrowski, mandataryusz 3r., Koczorowski, zarządca dóbr i Marcinkowski po 2r., Meschnik, dzierzawca propinacyi i Olexa Bojko, wójt po 1r., gmina Denysów 42r. 20k., gmina Proniatyn 7r., pp.: Jan Kakowski, właściciel dóbr Berzewicy 5r., Niemczewski, dzierzawca dóbr i Niżankowski, mandat. po 1r., Huth, zarządca dóbr i Tilemann, poborca podat. po 2r., Lisowski, kontrolor podat., Jedliński asystent, Błoński, delegowany justycyaryusz, Hlebowicki, gr. kat. administrator probostwa, Jan Morong, kooperator łac. probostwa i Rosenstock, dzierzawca po 1r., przełożeni Citron i Zeiler po 30k., gminy: Skalat 6r.39k., Chmieliska 12r.40k., Kamionek 12r.40k., Mołczanówka 4r.30k., Rosochowaciec 2r.24k., Stary Skalat 7r.6k., Polupanówka 2r. i Nowosiółki 4r. 20k., chirurg Kräuterblüth i mieszkaniec Mołczanówki Bernadyn po 1r., trywialna szkoła w Smykowiecach 1r.30k., a w Draganówce 1r.5½k., pp.: Józef Jabłonowski, właściciel dóbr Dołbego 2 rosyjskie półimperyały, Jankowski, dzierzawca dóbr Iszczkowa 5r., Karczewski, dzierzawca dóbr Bieniawy 1r., Palesty mandat. 40k., Józef Lewicki, właściciel dóbr Burkanowa 25r., imx. proboszcz Skomorowski 1r., gminy: Berezowica 17r.34k., Biała 10r.20k., pp.: Teofil Jordan i Michał Kozłowski, właściciele dóbr po 10r., właścicielka dóbr pani Wiktorya Seky 5r., właściciele części dóbr: Mieczkowski 3r., Perlmutter 2r., pp.: Rafałowski, dzierzawca dóbr 2r., Józef Herasymowicz, Andrzej Herasymowicz i Jan Macieliński, gr. kat. proboszcze po 1r., gminy: Skoryki 14r.40k., Terpilówka 11r., Klimkowiec 8r., Nowosiółko 7r.9k., Koziary 4r.20k., Medyna 4r.7k., Hołoszyńce 3r.20k., Worobijówka 2r.30k., Piętkowce 2r.3k., Szelpaki 1r.6k., dzierzawcy propinacyi: Günsberg i Friedmann po 1r., Marder, Chaim Rechel i Chmielniker po 30k., Leib Rechel, Weintraub i Höenig po 20k., Fajwel Binder 10k., gospodarz na gruncie Goldberg 1r., mandat. Daszyński 1r.35k., członkowie rzym. kat. gminy w Draganówce i Poczapińcach 3r.20k., gmina Czystylów 12r.50k., gr. kat. proboszcz Hankiewicz 2r., za jego pośrednictwem trywialne szkoły w Krasnem i Sądawkach 8r., młodzież szkolna w Romanówce 5r., gminy: Podhajczyki 15r., Wiśniowczyk 80r., Hajworonka 50r., Rakowiec 30r., Brykula 20r., Zarwanica i Mateuszów 40r., Dobropole 35r., Sapowa i Polusinki 28r., żydowskie gminy w Wiśniowczyku i Zarwanicy 17r. 10k., dzierzawca dóbr p. Albin Winogrodzki 5r., urzędnicy magistratu w Jarosławiu, mianowicie pp.: Kellermann burnistrz 10r.,

Hubl syndyk 1r.30k., Gaberle Assessor i Marszałkiewicz sekretarz po 30k., urzędnicy protokołu podawczego pp.: Kujalwin 43k. i Zbierzechowski 10k., kanceliści: Rogoziński 10k., Okuniewski 1r., Kasprzycki 10k., pp.: Dietzia, kasyer miejski 1r., Borkowski kontrolor 20k., Gładyszowski, praktykant conceptowy 1r., Eisedy, rewizor policyjny 20k., Przeorski, sędzia policyjny 30k. i Rutkowski, praktykant kancelaryi 10k., pp.: Boehur aptekarz 20k., Rohm 30k., obywatele Jarosławia: Jaskiewicz 5r., Seligmann 1r., Czarnecki 20k., Powroźnicki i Kosturkiewicz po 1r., urzędnicy podatkowego urzędu w Jarosławiu 4r., żydowska gmina w Jarosławiu, mianowicie przełożeni gminy 10r., mieszkańcy wyznania mojżeszowego Sr., pan Teodor Torosiewicz, aptekarz we Lwowie 10r. m. k.

W ogóle 1426 złr. 28 kr. i 2 ros. półimperyały.

Dodawszy do tego ogłoszone już składki w kwocie 18.299 złr. 36¾ kr. 1 rubel srebrny, 4 ros. półimper. i 17 dukatów

Wypada ogółowa suma 19.726 złr. 4¾ kr. następnie 1 rubel srebrny, 6 ros. półimper. i 17 dukatów w złocie.

Sprawy krajowe.

(Czynności c. k. galicyjs. Towarzystwa gospodarskiego na posiedzeniu dnia 30. czerwca 1853.)

Lwów, 1. lipca. Piętnaste ogólne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego rozpoczęło swoje posiedzenia dnia 30. czerwca pod przewodnictwem Prezesa księcia Leona Sapiehy w sali zakładu Ossolińskich. Na pierwszym posiedzeniu, które trwało od godziny 10. do 2. popołudniu było 56 członków. Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa odczytał hr. Kaz. Krasicki sprawozdanie komitetu z czynności w upływie półroczu dokonanych. Reprezentantami Towarzystwa gosp. Sztajsko-Morawskiego są: Hr. Michał Starzeński i prof. Wolf — Styryjskiego hr. Krasicki Kaz., Kraińskiego dr. Jakób Shoklish, Karyntyjskiego dr. Wiktor Piére. — Reprezentanci Towarzystwa Bukowińskiego i Więdeńskiego nie byli na pierwszym posiedzeniu. Głównem zajęciem komitetu była sprawa Zakładu nauk. gosp.; w tem półroczu zlustrowano resztę folwarków w pobliżu Lwowa położonych. Dotychczasowy skutek składek na Zakład n. g. po kraju przedsięwziętych, jest

na szkołę roln.	7632 złr. 46 ² / ₅ kr.
na gospodarstwo	19.115 złr. 30 ¹ / ₅ kr.
razem	26.748 złr. 17 kr.

Następnie jest wzmianka w sprawozdaniu o drenowaniu pól przedsięwziętem w dobrach Arcyksięcia Alberta w Żywcu, tudzież o korzyściach, jakie wystawy publiczne dla kraju przynoszą, jak niemniej o zawiązaniu się we Lwowie stowarzyszenia przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi, z którego niemających pożytków oczekiwać możemy dla kraju. Wreszcie doniesiono zgromadzeniu o zawiązaniu się sekcji pomologicznej w Towarzystwo, które odbędzie swoje posiedzenie w sobotę, t. j. d. 2. lipca; przypomniano następnie członkom, ażeby się zajęli robieniem doświadczeń z przesypaniem solą bydłecą paszy zaraz po jej zbiorze, i objawiono życzenie, ażeby gęstsze były składki po kraju soli preparowanej dla bydła.

Zgromadzenie dowiedziało się z zadowoleniem, że komitet wypracował projekt ustaw Towarzystwa obopólnego zabezpieczenia od ognia, który temi dniami przedłożony będzie wysokiemu c. k. Namieśtnictwu krajowemu do potwierdzenia.

Po skończonem sprawozdaniu wezwał książe Prezes pana F. Singera, ażeby zdał sprawę z czynności komisji mianowanej na przeszłym ogólnem zgromadzeniu dla przejrzania manipulacyi kasowej w Towarzystwie od r. 1846 zaprowadzonej, i wyrzeczenia, czyli tę manipulacyę należy zatrzymać, czyli też odmienić? P. Singer upraszał p. Darowskiego, członka rzeczonyj komisji, ażeby sprawozdanie komisji zgromadzenia odczytał. Komisya jest za zatrzymaniem dotychczasowej manipulacyi, jako najmniej kosztownej i najmniej rozwlekłej, będąc przekonaną, że żadnym innym sposobem nie osiągnieby tego celu, jaki się teraz osiąga, i że znajomości rachunkowości podwójnej i uproszczonej, tudzież niezamordowanej gorliwości hr. Kaz. Krasickiego, który się układaniem rzeczonych rachunków od zawiązania Towarzystwa zajmował, ma Towarzystwo podziękować oszczędzenie 600 do 800 złr., które musiałoby wydać na buchhalteria. Ogólne zgromadzenie jednogłośnie przez powstanie z miejsca oświadczy-

to hr. Krasickiemu wyraz podziękowania za trudy łożone przez 8 lat dla dobra Towarzystwa.

Następnie p. Ludwik Skrzyński zrobił wniosek, ażeby prosić u c. k. Rządu, iżby w każdym cyrkule przynajmniej dwa miejsca wyznaczone były na sprzedaż soli preparowanej. Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali głos: Hr. Krasicki, Ign. Krzeczunowicz, hr. Russocki, Karol Hubicki, Winogrodzki, Kleczkowski, prezes książę Sapieha, Jan Chwalibóg i Mare. Bogdanowicz. Dyskusja ta zakończyła się uchwałą, aby komitet zajął się przeprowadzeniem tej kwestyi.

Na przedstawienie komitetu podwyższono płacę sekretarzowi o 300 złr. m. k. rocznie i przystąpiono do wyboru komisji przy balotowaniu nowych członków. Wybrani zostali komisarzami hr. Maciej Krasicki, ks. Kaz. Zmigrodzki, Feliks Kojarski, Wal. Podlewski, Jan Schaller, Kaz. Grocholski, M. Darowski, L. Skrzyński, Ł. Kiełanowski, hr. Włodz. Dzieduszycki, Michał Torosiewicz i Ludwik Komarnicki, który łącznie z komitetem zgrupowawszy się o godzinie 5tej popołudniu w sali Towarzystwa kredytowego, wybrali z podanych kandydatów członkami czynności 24, a korespondującymi 6.

W dalszym ciągu czynności tego dnia rozbiegano pytanie pierwsze o wytepieniu z roli pέρzu, i drugie o paszy zielonej najkorzystniejszej dla krów dojnych.

Na pierwsze pytanie nadeszła odpowiedź pisemna od p. Adama Czerniakowskiego z Lisieczyń, tudzież artykuł naukowo wypracowany o wytepieniu pέρzu przez p. Max. Zelkowskiego.

Rozbiór tych pytań gospodarczych, ze wszechmiar dla gospodarzy nauczający i ciekawy, umieszczony będzie w następnym tomie Rozpraw Towarzystwa w całej swej rozciągłości.

Wiedeń, 28. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem piśmie gabinetowem z d. 18. maja r. b. komendantowi wojskowemu w Krakowie Feldmarszał-licutenantowi Chrystianowi hrabi *Leiningen*, nadać najlaskawiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

— Najwyższa c. k. władza policyjna nadała dwie przy Krakowskiej dyrekcji policyi opróżnione posady komisarzy rozporządzalnym urzędnikom Janowi *Brudzińskiemu*, byłemu adjuktowi dyrekcji policyi i Józefowi *Tuszyńskiemu*, byłemu komisarzowi policyi. (Wien Ztg.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Insbruk, 24. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najlaskawiej potwierdzić podział książecconego hrabstwa Tyrol i Voralbergu na cztery obwody pod kierunkiem c. k. obwodowego starosty z siedzibą władz obwodowych w Insbruku, Brixen, Trient i Bregenz.

Zagrabie, 23. czerwca. Wiadomo, że przeszłego roku był wielki nacisk bośnińskich wychodźców do Kroacyi. Nie wszyscy jednak mogli się zaklimatyzować, jednak 34 familii bośnińskich osiadło w dwóch pułkach banalnych, gdzie jaknajwspanialsze otrzymały wsparcie od c. k. pułkownika p. Rukawiny. Namieniony pułkownik kazał im wybudować domy, powyznaczał im grunta, i dawszy im zboże na zasiew, użył ich do budowania dróg, przezco mieli sposobność zarobić sobie na utrzymanie życia. (Abbl. W. Z.)

Hiszpania.

Madryt, 17. czerwca. Dotychczasowy gubernator Barcelony otrzymał dymisyę, a następcą jego mianowano Don Melchiora Ordonez. O dalszych planach gabinetu niema zadnej pewności. (G. P.)

(Uczta u Dworu. — Rozkaz dzienny do armii. — Konferencya Torysów u lorda Derby. — Wymagania robotników.)

Londyn, 23. czerwca. U J. M. królowej była wczoraj wielka uczta. J. M. król i królowa z Hanoweru, książę i księżna Sachsen-Koburg-Gotha, księżna Adelajda Hohenlohe, poseł francuski z małżonką hrabia Kiełmannsegge, lordowie Aberdeen i Clarendon znajdowali się w liczbie zaproszonych gości. Wielki książę dziedziczny i w. księżna z Meklenburg-Strelitz byli wieczór na balu u margrabiny Clauricarde, gdzie się też znajdował i książę Fryderyk z Holsztynu. Dnia wczorajszego odbyła się uczta ministerjalna u lorda Johua Russell, na której znajdowali się wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem hrabiów Aberdeen i Clarendon, których do stołu królewskiego zaproszono.

Rozkazem dziennym wydanym przez jeneralnego adjutanta Browne wyraziła J. M. królowa całemu w obozie pod Chobham zebranemu wojsku najwyższe swe ukontentowanie z wykonanych podczas rewii obrotów wojskowych.

Wczoraj odbyła się u lorda Derby konferencya Torysów w zamiarze energicznego wystąpienia przeciw gabinetowi. Lord Derby zagał obrady przemową trwającą przez trzy kwadranse i tyczącą się wschodnio-indyjskiego bilu; wtóre odczytanie bilu tego nastąpić ma dnia jutrzejszego wieczór, i wszyscy obecni przyrzekli głosować przeciw bilowi. Wszakże na wezwanie swego przywódcy nie zebrało się więcej nad 100 członków, tak że opozycya Torysów pozostałaby o 40 do 50 głosów w mniejszości, gdyby ją radykaliści i Irlandczycy wesprzeć nie mieli. Na konferencyi tej był także i p. Disraeli, lecz opozycyjnemu swemu przywództwu w izbie niższej odstąpił jak się zdaje p. J. Pakington. Nowy ten przywódca opozycyjny wystąpić ma przeciw p. Macaulay, który dnia jutrzejszego będzie zapewne przemawiał za bilem wschodnio-indyjskiem.

Oprócz w Stockport, gdzie kilkanaście tysięcy robotników wstrzymuje się uporeczywie od pracy, zanosi się także w Blackburn i Darwen na podobne excesa. Fabrykanci w miastach pomienionych oświadczyli wyraźnie, że raczej zamkną fabryki swoje, a nie przystaną na żądanie robotników domagających się podwyższenia zarobku dziennego. Jakoż starali się o sprowadzenie robotników z miejsc sąsiednich, lecz miejscowi robotnicy tak dokuczają nowo-przybyłym, że wielu z nich porzuciło fabrykantów i wróciło do domu. (P. Z.)

(Zastanowienie roboty w fabrykach w Stockport. — Korespondencya w sprawie skonfiskowania rac wojennych.)

Londyn, 18. czerwca. Z przyczyny zimy między robotnikami ustało obecnie w Stockport 29 fabryk i tylko 10 najmniejszych zostało jeszcze w ruchu. Gdy się zważy, że niejedna z zamkniętych fabryk z końcem każdego tygodnia płaciła 700 do 800 funtów, a jedna nawet 1500 funt. sztr., pojąć można jak ciężko tem wstrzymaniem roboty dotknięta została klasa robotnicza w okręgu Stockport.

Dziennik *Times* zawiera korespondencyę w znanej sprawie skonfiskowania rac wojennych w fabryce pana Hale; ta korespondencya modyfikuje w głównych punktach wiadomość, jakoby rząd odstąpił od procesu przeciw panu Hale i chciał mu wynagrodzić poniesioną szkodę:

„Do wielec szanownego lorda Palmerstona, sekretarza Stanu.

Mylord! Uwagi, które JW. Pan uczynił w izbie niższej dnia 5. maja, dodają mi odwagi, prosić JW. Pana uwolnić mnie od wytoczonego przeciw mnie procesu.

Niechaj mi wolno będzie zapewnić JW. Pana, że nigdy niemiałem

Przekleństwo matki rodu.

(Zdarzenie prawdziwe.)

(Dokończenie.)

Gdy minęło pierwsze wrażenie tej wiadomości, opowiedział nam następujące bliższe szczegóły o losie naszego przyjaciela:

Na kilka dni przed śmiercią był Dalton zajęty rozrządzaniem swoją majątnością. Dnia 13. marca zjechał się z agentem swoim w Braver Creek, gdzie mu dał ostatnie instrukcyje. Wells wyszedł z jego pokoju o godz. 9 wieczór. W nocy słyszał, że Dalton chodził po pokoju, a gdy rano wszedł do niego, zastał go przy pisaniu; nie kładł się więc weale do łóżka. Przez cały ranek pisał i niszczył jakieś papiery; Wells nie śmiał go się pytać, ale zdawało mu się, że jest cierpiącym. O godzinie 2giej wziął na siebie biały wełniany surdut i postąpił ku drzwiom, ale nagle zatrzymał się, zawołał Wellsa i rzekł do niego głosem spokojnym: „Niezapadło umrę; może już przed wieczorem wszystko się skończy. Życzę sobie, żebyś dobrze pamiętał o poleceniach moich.“

Stary sługa prosił go, żeby tak nie mówił, żeby wezwał pomocy lekarza, bo jest widocznie chory.

— „Nie“ — rzekł Dalton — „ja nie jestem chory, ale niebawem umrę. Przedewszystkiem zaniesiesz zaraz po mojej śmierci ten pakiet do Jamajki i sam go oddasz. Przyrzeknij mi to, a jeżeli nie dotrzymasz przyrzeczenia, to ci się pokaże po śmierci.“

Powiedział to z powagą i spokojnością. Wells przyrzekł, że uczyni wszystko według rozkazu, chociaż ma nadzieję, że jego pan go przeżyje.

Dalton potrząsł głową, dał mu jeszcze kilka innych poleceń i oświadczył mu, że nie zapomniał także o nim i o jego żonie. Ostatnie słowa jego były: „Pamiętaj o tem, co ci poleciłem.“

Rzekłszy to wyszedł, niechcąc, ażeby go Wells odprowadził. Już więcej nie powrócił.

Wells opowiadał dalej, że Dalton zeszedł się ze swoim agentem i dał mu potrzebne instrukcyje. O godzinie 6tej udał się w drogę z powrotem; śnieg nocny padał, musiał więc zmylić drogę. — Około godziny 8mej wieczór widział go pewien Indianin idącego przez jezioro o milę odległości od domu swego. Łódź zaczął się już załamywać, ale za pomocą grubego kija, przeskakując otwory w łodzi doszedł szczęśliwie prawie na sto łokci od brzegu; potem zapewne rzucił kij i załamał się.

„Na kilka godzin przedtem“ — mówił starzec dalej — „obawiając się o pana mego, wyszedłem naprzeciw niemu. Ale udałem się prostą drogą i nie znalazłem go. Żona moja słyszała krzyk ja-

Iem najmniejszej myśli, nadwierać przez to ustawy, iż miałem w fabryce mojej race wojenne; a od dziesięciu lat, w przeciagu których usiłowałem przedkładać rządowi Jej Mości królowej rozmaite ulepszenia, z których kilka otrzymało patent od departamentu artylerji, nie zdarzyło się przed tym procesem nic takiego, coby mnie jakimkolwiek sposobem mogło na tę myśl naprowadzić. Dopiero teraz dowiedziałem się, że moja fabryka objęta jest w doniosłości punktów prohibicyjnych (William III. 9. i 10. c. 7.) i *życzę sobie bardzo, ażebym był uwolniony od wydatków i przykrości sądowego śledztwa*, które jak mi powiadają, pociągnęłyby za sobą tylko wyjaśnienie ustawy w tym względzie.

Ofiaruję przeto *myszanie mojej winy* i ośmielam się w takim składzie rzeczy przedstawić JWPanu, że ustawie oddano dostateczne uszanowanie, i proszę JWPana o wydanie rozporządzeń, ażeby wytoczony przeciw mojej osobie proces został cofnięty. Mam zaszczyt itd.

William Hale.

8. Bedford-row 1. czerwca.

Whitehall 3. czerwca 1853.

Sir! Z polecenia Viscounta Palmerston potwierdzam otrzymanie pańskiego listu dd. 1. czerwca, w którym pan oświadczasz, iż panu teraz wiadomo, że pańska fabryka rac wojennych objęta jest w doniosłości punktów prohibicyjnych (William III. 9. i 10. C. 7.) i że pan sobie życzy być uwolnionym od wydatków i przykrości sądowego śledztwa i dlatego proponujesz uznać swoją winę. Mam pana uwiadomić, że w tym składzie rzeczy lord Palmerston polecił prokuratorowi korony, ażeby pana niepowoływał przed trybunał do wydania wyroku.

A. Waddington.

Do pana Wiliam Hale. 8. Bedford-row. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Dekret względem powszechnej wystawy sztuk pięknych. — Inne dekreta cesarskie. — Wrażenie wywołane rozwiązaniem ministerjum policyi.)

Paryż, 23. czerwca. *Moniteur* ogłasza dekret cesarski, którym rozporządzono powszechną na rok 1855 wystawę sztuk pięknych. Otworzona ma być równocześnie z powszechną wystawą przemysłową i dlatego też wystawa sztuk pięknych w roku przyszłym miejsca mieć niebędzie. Dekret pomieniony zaczyna się od tych słów: „Jednym ze środków przyczyniających się najwięcej do rozwoju sztuk pięknych, jest wystawa powszechna, która zachęcając wszystkich całego świata artystów do współubiegania się i nastrojąc wzory tyłu arcydzieł, obudzi w nich gorliwość i doprowadzi do korzystnych dla sztuki porównań. Wydoskonalenie przemysłu jest z piękniemi sztukami w najściślejszym związku. Żądać więc można od Francyi, której przemysłowe sztuki tak pięknie zawdzięcza, ażeby przy najbliższej wystawie przemysłowej wyznaczyć przynależne im miejsce.“

— *Moniteur* zawiera dalej dekret cesarski, polecający złożenie zwłok s. p. Mgra Garibaldi, nuncjusza papieskiego w sklepieniach kościoła Notre-Dame.

Oprócz tego zawiera dziennik pomieniony dekret rozciągający ustawę o loteryach także i na kolonie algierskie. — W ogólności bowiem są loterye całkiem zakazane, i mogą tylko wyjątkowo znaleźć miejsce, a mianowicie tylko w celach dobroczynnych. Dziennik urzędowy ogłasza kilka mianowań w administracji sądowniczej i w marynarce.

— Rozwiązanie ministerjum policyi sprawiło wielkie wrażenie. Dwa jednak tylko dzienniki wspominają o tem, mianowicie *Assemble nationale* i *Siecle*. Obydwa okazują ztąd radość swoją, że spokojne stosunki Francyi ułatwiły ten środek. „*Siecle*“ nadto

kiś, ale zdawało jej się, że to nie ludzki krzyk. Dopiero zrana znaleźliśmy go — ręce i nogi miał poprzerzynane lodem.“

Wszystko tedy działo się o tej samej godzinie w rzeczywistości tak zupełnie, jakśmy o dwa tysiące mil ztamtąd oddaleni widzieli!

Pakiet przystany mi od nieszczęśliwego przyjaciela mego, zawierał prócz innych papierów odnoszących się do spraw prywatnych, długi list z doniesieniem, że silnie przekonany o bliskiej śmierci, bo otrzymał „upomnienie“, polecił wiernemu słudze swemu, ażeby mi oznajmił jego ostatnie życzenia. Ze łzami odczytywałem te ostatnie wyrazy mego szlachetnego przyjaciela. Do żony mojej napisał w wyrazach wdzięczności i przywiązania i tak zakończył:

„Pewnego dnia czuwałem dłużej jak zwykle zajęty czytaniem, gdy znużony, ale nie śpiący zamknąłem książkę, usłyszałem pukanie do okna, a spojrzawszy w nie, zobaczyłem białą postać, która na mnie kiwała. Możecie sobie państwo łatwo wyobrazić, że takie zjawisko i o takiej porze musiało mnie przestraszyć. Noc była bardzo zimna, ostry mroźny wiatr owionął mię całego, gdy okno otworzył. W tej chwili uczułem, że ktoś się dotknął ramienia mego, i zobaczyłem przed sobą kobięcą postać. Rysy jej twarzy były całkiem podobne do mojej mściwej matki rodu, w której obraz tak często z zadziwieniem się wpatrywałem. Była biała jak trup i patrzyła na mnie nie z gniewem lecz z wyrazem najgłębszej boleści, jak gdyby się litowała nademną. Jak długo na mnie patrzyła, nie

spodziewa się liberalniejszego na przyszłość postępowania rządu. — O zwinieciem ministerjum policyi wyrażają się zresztą obydwie dzienniki z wielkiem uznaniem, szczególnie zaś o jego postępowaniu z prasą, z którą mimo surowych ustaw o druku obchodziła się zawsze z należytymi względami.

(P. Z.)

(Cesarz w obozie pod Satory. — Pogrzeb nuncjusza papieskiego.)

Paryż, 21. czerwca. Według dziennika *Moniteur* udał się wczoraj Cesarz Jego Mość w towarzystwie księcia Napoleona i swego wojskowego dworu do obozu pod Satory i wykonał tam kilka wielkich manewrów. Dziennik *Patrie* nadmienia, że książę miał na sobie uniform jenerała dywizji i pełniąc służbę adjutanta, roznosił różnym oddziałom wojska rozkazy Cesarza. O piątej godzinie powrócił Cesarz do pałacu, gdzie niebawem przybyła Cesarzowa i dano sutą ucztę, na którą byli wezwani jenerałowie, pułkownicy i wielu wyższych oficerów. Wieczorem powrócili Ich Mość Cesarstwo, wifani jaknajzulej po drodze do St. Cloud.

— W kościele *Notre Dame* odbył się dziś pogrzeb apostolskiego nuncjusza Mons. Garibaldi. Orszak pogrzebowy ruszył o jedenastej godzinie. Końce całunu nieśli minister spraw wewnętrznych i trzech katolicy postowie. Oddział żołnierzy otwierał pochód; potem jechały cztery żałobne powozy z księżami, dwaj heroldowie postępowali przed karawanem; za karawanem szli członkowie nuncjatury papieskiej, potem galowe powozy zmarłego, dwa ekwipaże cesarskie i ministrów; 15 żałobnych powozów zamykało orszak. Imk. Arcybiskup przyjmował ciało przy wnieściu do katedry; poczem je zaniesiono w głąb kościoła i rozpoczęto nabożeństwo.

— *Pays, journal de le Empire* zawiera następujące szczegóły: „Na wzór strzelców w Vincennes organizują teraz i uzbrajają dwa pułki w Turcyi. Uniformowanie jest takie same jak naszych Żuawów. Pułki te są przeznaczone do pełnienia służby na Balkanie.“

Według prywatnych wiadomości z Konstantynopola pod dniem 8. b. m. przybył tam książę Mirza Mohamed z Teheranu. Jest wysłany ze strony Szacha Persyi z osobną misją do tureckiego rządu. Dwór Perski, równie jak wicekról Egiptu, mają bardzo sprzyjać wysokiej Porcie.

— Z Malty odpłynęły dnia 14. b. m. trzy hiszpańskie handlowe okręta, naładowane mułami do Konstantynopola. Zwierzęta te zakupione w Hiszpanii, są przeznaczone dla służby artylerji armii tureckiej.

(W. Z.)

Szwajcarya.

(Hrabia Karnicki spodziewany.)

Berna, 21. czerwca. C. k. austriacki sprawujący interesa przy federacji szwajcarskiej, hrabia Karnicki, jest tu spodziewany dnia 4. albo 5. lipca. Według doniesienia „*Fr. P. Z.*“ opuszcza do końca b. m. kanton Tessin, a poczęści nawet Szwajcaryę i ci emigranci polityczni, których wydalenia domagał się gabinet Wiedeński.

Z Tessynu słychać, że już teraz dają się postrzegać na granicy niektóre ułatwienia.

(A. B. W. Z.)

Włochy.

(Ułaskawienia.)

Neapol, 12. czerwca. Cztery przez sycylijskie sądy wojenne skazane na śmierć indywidua, ułaskawił Jego król. Mość na siedmiomiesięczne i sześćoletnie więzienie. Również darowano jednemu przez specjalny sąd w Messynie osądzonemu karę śmierci, i ułaskawiono go na areszt w domu poprawy.

(Abbl. W. Z.)

wiem, ale nie wydała żadnego głosu, tylko powoli cofała się, nie odwracając twarzy odemnie i kiwała na mnie, jak gdyby mi chciała dać znak, żebym szedł za nią, a potem zniknęła w ciemności lasów. Szczególne uczucie owładnęło mię teraz. Niebyłem niespokojny — przeciwnie czułem, jak gdyby ciężar spadł z duszy mojej. Byłem spokojny, zimny, przygotowany; bo byłem przekonany, że wyrok jest nieodwołalny, że muszę umierać. Nim słońce zajdzie, może się już wszystko skończy. Z zupełnem zaufaniem w łaskę Stwórcy gotów jestem iść naprzeciw przeznaczeniu memu. Pragnąłem bardzo widzieć was jeszcze raz moi kochani przyjaciele, ale inaczej się stało. Ale nie zapominałem o umowie naszej, a jeżeli wola człowieka przeżyje jego ciało, tedy duch mój odwiedzi was, opuszczając swe ziemskie mieszkanie. A teraz żegnam Was, a jeżeli wśród błogosławionego szczęścia waszego zechcecie czasem poświęcić chwilę wspomniemu memu, to pamiętajcie o mnie jako o kochającym was bracie, którego ostatnie myśli były o waszej dobroci i przyjaźni.

Daltona pochowano w pobliskości miejsca, gdzie utonął. Żaden pomnik nie oznacza jego grobu; spoczywa pod ziemią zniesioną nad brzegiem ulubionego jeziora swego; — daleko od ojczyzny, daleko od krewnych i przyjaciół jest miejsce wiecznego spoczynku Daltona, a święta ciszę jego rzadko kiedy przerywa powolny krok przechodnia.

Niemce.

(Sprawy hanowerskiej izby drugiej.)

Hanower, 22. czerwca. W izbie drugiej przystąpiono dziś do specjalnej narady nad projektem rządu względem zmiany konstytucji krajowej. Na życzenie referenta komisji konstytucyjnej, dep. *Lehsen*, uchwalono, rozpocząć dyskusję najprzód nad §§. 4 i 5, jako nad istotą całego projektu. Pierwszy paragraf (4) dzieli królestwo na 9 części i w każdej z nich postanawia liczbę deputowanych mających się wybrać przez większych właścicieli dóbr; drugi (5) podwyższa dawniejszy census gruntowego podatku dla prawa wyboru. Zmniejszenie dotychczasowych okręgów wyborczych z 35 na 9, uważa opozycja za niebezpieczne, gdyż w powiększonych okręgach wyborczych właściciele dóbr ze szlachty mają większą nadzieję być obranymi. Następnie zaprzecza prawość i słuszność wyższego census, przeoczy wiele osób bez własnej winy utraciło prawo, które dotychczas posiadały; a to prawo przeszłoby niezawodnie na bogatszych właścicieli dóbr. — Dyskusja nad obydwoma paragrafami trwała trzy godzin, jednakże nie przytoczono nowych motywów, pomimo że opozycja z wielką zaciętością toczyła walkę. Przed zakończeniem obrady odezwał się minister oświecenia *Reiche* w następujących słowach:

„My naradzamy się tutaj w państwie związkowym, w którym jedna część jego ludności (stan rycerski) konstytucyjnie z roku 1848 była w swoich prawach stanowych mocno ograniczona; musiemy jej powrócić wpływ, nie ze względu na jej rangę i urodzenie, lecz stosownie do ważności jej historycznego rozwoju. Rząd miał na względzie tę ważność. Uchylenie tych paragrafów zmusiłoby rząd do ustąpienia i poruczenia sterna państwa zdolniejszemu rekom, albo też do zawiadomienia niemieckiego związku o skutku obrad, i czekania od niego regulacji.

Deput. *Ellisen* zapytał, czyli rząd zamiast chwycenia się naimienionej alternatywy, niewolałby raczej zwołać izbę drugą. — *Minister sprawiedliwości* odrzekł: „Rząd oświadczył, co zamysła uczynić.“ — Poczem głosowano po imieniu, a izba odrzuciła obydwie paragrafy 42 głosami przeciw 35.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. czerwca.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 85 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ 76 $\frac{1}{4}$. Akcje bank. — Sardyjskie — Hiszpańskie 42 $\frac{3}{4}$. Wiedeńskie 108 $\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. 119 $\frac{1}{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 101 p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 102 $\frac{3}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 101 $\frac{3}{4}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1853 100 $\frac{1}{8}$ p. Obligacje długu państwa 93 $\frac{1}{2}$. Akcje bank. 108 $\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne — nowe 96 $\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 92 $\frac{1}{4}$; 300 l. — Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{11}{12}$. Austr. banknoty 94 $\frac{1}{4}$.

Grecya.

(Flota francuska i angielska. — Nieporozumienie Grecyi z Turcyą.)

Ateny, 17. czerwca. Flota francuska składająca się z 15 okrętów odpłynęła 12. czerwca przed południem z wód Salaminy ku wybrzeżom trojańskim u wniścia do Dardanellów. Załoga okrętowa bawiąc tu blisko przez trzy miesiące ucierpiała wiele na ospę. Tego samego dnia zrana widziano z Syra na wysokości wyspy Cea także i flotę angielską płynącą z Malty, i składającą się jak utrzymują, z 28 do 30 okrętów. Admirał francuski *La Susse* otrzymał przy posłuchaniu pożegnawczem od J. M. króla wielki krzyż orderu Zbawiciela. — Grecya zostaje znowu w nieporozumieniu z postem tureckim *Neset-Efendi*, który przesłał ministeryum spraw zewnetrznych notę, żaląc się na jednego z oficerów od konnicy dla doznanej obrazy publicznej, i żąda zadośćuczynienia lub swoich paszportów. Oficera tego osadzono natychmiast w ścisłym areszcie i mianowano komisję dla dochodzenia sprawy. Rezultat jeszcze nie wiadomy.

(Pr. Ztg.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Konstantynopol, 20. czerwca. Porta dała odpowiedź na ostatnie ultimatum rosyjskie. Rosyjski sekretarz ambasady *Balabine* wyjechał ztąd; wszelką własność państwa rosyjskiego zabrano ze sobą. Porta uzbraja się, ma jednak zamiar wysłać posła do Petersburga. Austriacki okręt wojenny „*Carolina*“ odpłynął do Tryestu.

Salonich, 11. czerwca. Omer Basza udał się do Szumli, gdzie się koncentrują znaczne masy wojska. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 1. lipca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 18r.26k.; żyta 14r.50k.; jęczmienia 11r.56k.; owsa Sr.52k.; hreczki 12r.42k.; kartolli 10r.40k.; — cetnar siana po 1r.16k.; okłotów po 1r.3k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 23r.45k., dębowego 19r.30k., sosnowego 18r.45k.; — za kwartę krup pszennych 19k., jęczmiennych 11k., jaglanych 16k., hreczanych 14k.; mąki pszennej 12k., żytniej 10k.; — piwa 10k.; wódki przedniej 55k., szumówki 50k.; — funt masła kosztował 36k.; łoju 18k.; mięsa wołowego 13 $\frac{3}{4}$ k. w. w. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 23. czerwca. Od ostatniego sprawozdania handel zbożowy w Anglii żadnej nieuległ zmianie. Przybywające z morza

Czarnego i Śródziemnego ładunki natychmiast znajdowały kupców, a na targu Londyńskim poniedziałkowym próbki krajowe i zagraniczne po dawnych odchodziły cenach. Pod wpływem najpiękniejszej pogody pola i łąki lepszą przybrały postać, co jednak wcale niezmienia pewności, że w tym roku znacznie mniejsze zasiewy pszenicy, na ziarno zagraniczne stały otworzą odbyć.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

Pszen., jęcz., s. l. i rzep.					
z kraju	5028	459	5547	724	
z zagran.	15312		8636	1675	11263

Mąki z kraju cetn. 22,555, z zagranicy 3,074.

Targi Szkoockie, Irlandzkie i prowincjonalne albo z podwyższeniem, albo z dążnością ku podwyższeniu zamknęły się.

We Francyi z każdym dniem ceny się podwyższały, a przy ciągłych ulewach, zimmach i wezbraniach rzek, zbiory w wielu miejscach zdają się być zagrożonemi, i nigdzie na plon obfity nie liczą.

Na naszej giełdzie przy spokojnych wiadomościach z targów angielskich mniej było chęci do spekulowania, a ci, co chcieli koniecznie sprzedać, musieli się poddać niższeniu, około 10 guldenów na łaszcie biorąc od cen najwyższych.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 791 łasztów, żyta 29 łasztów.

Płacono za łaszt pszenicy z wody

Wagi	funt.	bol.	guld.	za korzec	
				r. śr. k.	r. śr. k.
126	—	130	460	—	485
131	—	132 $\frac{1}{3}$	475	—	500
133	—	134	500	—	515
żyta	124	—	355	—	—

Pogodę mamy najpiękniejszą, a stan zboża w polu nie do życzenia nie zostawia.

W upłynionym tygodniu przebyło Toruń na 14 berlinkach, 16 galatach, 70 tratwach, łasztów pszenicy 894, siemienia lnianego 20, konopnego cetnarów 36, drzewa opałowego 279 sążni, belek sosnowych 46,966, dębowych 836, bali dębowych łasztów 307, dylów 31, klepki 102 kóp.

Wysokość wody w Toruniu 4 stóp 5 cali.

Kursa samian. Londyn 3 m. 201, Hamburg 3 m. 45 $\frac{1}{3}$. Amsterdam 102. Warszawa 99 $\frac{1}{2}$.

Makowski, Kentsior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 1. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	8	5	12
Dukat cesarski " "	5	13	5	16
Półimperyal zł. rosyjski " "	3	59	9	2
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	44 $\frac{1}{2}$
Talar pruski " "	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	40	92	10

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. lipca 1853.

	m. k.	złr. kr.	
		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po		—	—
Przedano " " 100 po		92	30
Dawano " " za 100		—	—
Zadano " " za 100		—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lipca.

Hr. Drohojewski Seweryn, z Balic. — PP. Hosh Edward, z Pukienic. — Skrzyński Franciszek, z Krościenka.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 1. lipca.

P. Pietruski Konstanty, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 31	+ 16 $^{\circ}$	+ 25 $^{\circ}$	południowy,	poch. i ☉
2 god. pop.	27 11 11	+ 25 $^{\circ}$	+ 15 $^{\circ}$	"	"
10 god. wie.	27 9 91	+ 17,5 $^{\circ}$		"	poch.

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „*Die Hugenotten*.“ (Na dochód JP. Ant. Uetz.)

Jutro: Przedst. polskie: „*Kasper Hauser*.“